

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, poniedziałek 23 marca 1931 r.

Nr. 67.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Polska a Niemcy. — Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Polityka zagraniczna Niemiec. — Austria a Niemcy. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*L'Ère Nouvelle* 19.III, zwraca uwagę opinii europejskiej na doniosłe znaczenie mowy min. Zaleskiego, wygłoszonej z powodu ratyfikacji polsko - niemieckiego traktatu handlowego i umowy likwidacyjnej. „Mowa ta jest etapem na drodze pokoju, należy żyć, wobec tego, ażeby nowy duch powiał i nad Reichstagiem, a wtedy nie słyszelibyśmy Breitscheida, socjalisty, domagającego się w imieniu swego stronnictwa, zwrotu Eupen i Malme'dy. Wprawdzie są to tylko słowa, lecz niebezpieczne słowa”.

*Le Temps* 20.III omawia ratyfikację polsko-niemieckiej umowy handlowej, umowy likwidacyjnej i przymierza polsko - rumuńskiego i dodaje, że polska polityka zagraniczna jest szczerze pokojowa i dąży do współpracy międzynarodowej w ramach Ligi Narodów, lecz musi pilnie czuwać nad bezpieczeństwem kraju i strzec wszelkich gwarancji, które zależą od niej samej. Samo położenie geograficzne Polski nakazuje też ostrożność. Słusznie zauważył poseł Rubel, że traktaty z Francją i Rumunją stanowią „stały element w polskiej polityce zagranicznej”. W traktacie polsko - niemieckim nie ma nic, coby mogło wzbudzać zamieszanie. Poza to nie należy zapominać o protokole nieagresji podpisanym przez Polskę i Sowiety, który świadczy o pokojowych zamiarach Polski. Wobec dążeń Niemiec do rewizji granic i podnieconej atmosfery politycznej wskutek nacjonalistycznej agitacji trudno było Polsce pracować w duchu porozumienia, bo przecież „dla narodu polskiego kwestja rewizji traktatów nawet na drodze pokojowej istnieć nie może, gdyż idzie tu o całość i nieetykalność polskiej ziemi”.

*Der Tag* 22.III. w koresp. z Torunia pisze o polskich oddziałach wojskowych nad granicą niemiecką i podaje za „Gazetą Warszawską”, że nastąpiły ważne przesunięcia oddziałów, szczególnie zaś uległy

wzmocnieniu garnizony w Gdyni, Grudziądzu i Toruniu.

Dziennik podnosi dalej, że postępy robi także rozbudowa floty wojennej, a mianowicie oprócz posiadanych obecnie 21 statków wojennych najnowszej konstrukcji w budowie znajduje się 12 łodzi podwodnych i 3 lekkie krążowniki.

Do Gdyni przybył również pułk hydroplanów, złożony z oddziału wywiadowczego i oddziału szturmowego, razem w ilości 60 samolotów. Między niemi znajdują się samoloty do ataków nocnych, które wywołują podziw.

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Prasa sowiecka* z 23.III. ostro krytykuje akt oskarżenia w sprawie Polańskiego oskarżając przy tej sposobności Polskę o przygotowywanie „nowej antysowieckiej kampanji”. Prasa ta występuje przeciwko temu, że akt oskarżenia traktuje przestępstwo Polańskiego jako czyn indywidualny, mimo, iż zamachowiec Polański „działał w ramach pewnej organizacji”. Akt oskarżenia stanowi — zdaniem prasy sowieckiej — przygotowanie do „komedji sądowej” w rodzaju procesu Kowerdy i Wojciechowskiego, kwalifikacja przestępstwa ma być dokonywana nieodpowiednio, gdyż akt oskarżenia nie zarzuca Polańskiemu zamachu na osobę urzędową, korzystając z prawa eksterytorjalności, poza to „na redakcję aktu oskarżenia wpłynęły koła rządzące oraz polska defensywa”.

*Izwiestja* w obsz. koresp. z Warszawy, pisze m. in.: „Pod względem politycznym czyn Polańskiego ma świadczyć o istnieniu pewnych sił w Polsce, które dążą do zerwania polsko - sowieckich stosunków. Zbliżający się proces będzie już nietylko zwykłą komedją sądową, ale niczem niezamaskowanymi drwinami nad elementarną międzynarodową przyzwoitością i zdrowym rozsądkiem”.



W d. c. korespondent omawia „scenariusz biograficzny Polańskiego”, tego „austriacko - węgiersko - rumuńsko - jugosłowiańskiego szpiega”, któremu konsulat sowiecki w Wiedniu wydał „ewakuacyjne świadectwo” jako „rosyjskiemu jeńcowi wojennemu”. Polański miał być następnie — zdaniem koresp. — agentem defenzywy polskiej. Artykuł utrzymany w tonie ironicznym, kończy się zdaniem: „Polityczne znaczenie podobnej działalności polskich kół rządzących nie wymaga komentarzy”.

*Prawda*, dowodzi, że od 1926 r. antysowiecka polityka w Polsce znacznie się wzmogła. Akt oskarżenia w sprawie Polańskiego podkreśla indywidualny charakter zamachu celowo. „Pobłażliwość władz polskich — pisze dziennik — ułatwia zamachy antysowieckie”. Dziennik przypuszcza, że proces Polańskiego będzie przez wpływowe koła polskie przekształcony w wielką antysowiecką demonstrację. Wskazują już na to — zdaniem dziennika — głosy prasy rządowej, zapowiadające rewelacyjne zeznania Polańskiego na sądzie. „Ta antysowiecka manifestacja — kończy „Prawda” — zrozumiana będzie przez Z. S. R. R. jako przejaw solidarności polskich kół rządzących z temi siłami, które intensywnie pracują nad wciągnięciem Polski do nowej antysowieckiej wojny”.

*Krasnaja Zwiezda* pisze: „Nowe zamysły polskich kół awanturnicznych — całkowicie demaskują obłudę kierowników polskiej polityki zagranicznej, którzy, wbrew swym pacyfistycznym zapewnieniom, stwarzają w rzeczywistości stałe niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju, prowokując zaostrenie sowieckich stosunków. Rząd polski swoją akcją w związku z przestępstwem Polańskiego wykazał absolutny brak chęci pokojowego współżycia”.

Co się tyczy osoby Polańskiego, to „Krasnaja Zwiezda”, oświadcza, że „Polański nigdy i nigdzie na służbie sowieckiej nie był, że nie jest on sowieckim obywatelem i władze sowieckie nie wiedzą nic o jego osobie”.

*Raboczaja Gazieta* p. t. „Przeciwsowiecka wiosna w Polsce” oświadcza, że „akt oskarżenia w sprawie Polańskiego jest podstawą nowej kampanji przeciwko Z. S. R. R.” i dowodzi, że głównym celem aktu oskarżenia jest osłonić te faszystowskie wojskowe koła w Polsce, które są właściwymi inicjatorami zamachu, a Polański miał być tylko ich agentem i wykonawcą.

*Raboczaja Moskwa* p. n. „Piłsudczycy planują olbrzymią antysowiecką prowokację” przedstawia akt

oskarżenia w sprawie Polańskiego jako „mieszanie świadomych kłamstw i bezczelnych wypadów przeciw Z. S. R. R.”. „Polska — pisze dziennik — przygotowuje niebezpieczną grę przeciwko pokojowi światowemu i budownictwu sowieckiego socjalizmu”.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*The Times* 21.III, donosi w depeszy z Warszawy o konferencji wojewody Grażyńskiego ze starostami w sprawie złagodzenia animozji narodowościowych, źródłem których były zajścia podczas ostatnich wyborów do Sejmu. Korespondent podkreśla, iż daje się zaobserwować ogólny nastrój pojednawczy i pacyfikacyjny na G. Śląsku, co m. in. wyraziło się w stosunku Sejmu śląskiego do podziału podwyżki podatkowej uchwalonej przez Sejm warszawski.

*Socialdemokratas* 21.III (Kowno) zamieszcza list z Wileńszczyzny, opisujący niezwykle ciężkie położenie drobnych włościan na wschodnich kresach Polski oraz „szykanowanie” tych włościan przez administracyjne władze polskie. Autor listu podkreśla w końcu, że „włościanie - Litwini czekają jedynie możliwości zorganizowania się w litewskie stronnictwo socjaldemokratyczne, by wspólnie z takimiż upośledzonymi Polakami i Białorusinami walczyć przeciwko dyktaturze i samowoli panów”.

*Izwiestja* 19.III., cytując art. „Il. Kurj. Codz.” o pracy więźniów w Polsce, twierdzą, że nawet rząd polski widział się zmuszonym zająć się tą sprawą, gdyż praca więźniów wytwarza konkurencję dla przemysłu polskiego. W końcu „Izwiestja” twierdzą, że w Polsce szeroko są stosowane roboty przymusowe.

## POLSKA A LITWA.

*Rytas* 20.III., w związku ze skierowaniem przez Radę L. N. zapytaniem do Trybunału Międzynarodowego w Hadze co do tego, czy Litwa powinna otworzyć komunikację na linii kolejowej Landwarowo — Koszedary, omawia ogólnie znaczenie postanowień Trybunału i pisze w końcu: „Ma się rozumieć, iż w razie niezgody jednej ze stron (w danym wypadku może być tylko mowa o Litwie) na decyzję Międzynarodowego Trybunału — spór wraca z powrotem na plenum Rady Ligi Narodów. Lecz jest rzeczą jasną, że orzeczenie Trybunału posiada decydujące znaczenie dla dalszej pracy Rady. Najczęściej zdarza się, że Rada Ligi Nar. w zupełności godzi się na decyzję Trybunału (jeśli nie może znaleźć innych lepszych środków dla zlikwidowania sporu) i uznaje tę decyzję za własne postanowienie Rady”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

*Berl. Börsen - Courier* 20.III. pisze p. t. „Europa środkowa”: „W czasie wojny Europa środkowa była twierdzą; ojczyzna miała być większą a Europa mniejszą. Fryderyk Naumann napisał swoją książkę, która była podziwiana, a później źle rozumiana; nie umiał on w ówczesnych stosunkach inaczej wyobra-

zić sobie „zwycięskiej” Europy środkowej, jak tylko otoczonej drutem kolczastym. Dzisiaj Europa środkowa, zarysowująca się poza unją celną austriacko-niemiecką, jest bardziej niemiecką, niż przymierze „państw środkowych”; wbrew temu, albo raczej dlatego jest ona jednostką, której treścią jest nie wyłączenie, lecz rozszerzenie się; nie jest ona twierdzą przeciwko Europie, lecz drogą do Europy. Nie jest praw-



da, że historia się nie powtarza: niemiecka unja celna, jako forma wstępna połączonej Rzeszy, jest na drodze do powtórzenia się. Unja ta rozszerza się poprzez granice państw na tereny wielkich Niemiec, oraz przez granice językowe na tereny środkowej Europy”.

*Deutsche Tageszeitung* 19.III. w art. wst. omawia upadek genewskiej konwencji celnej i podkreśla, że rolnictwo niemieckie może ten fakt tylko powitać. Niemcy mają obecnie wolne ręce i mogą przystąpić do uwolnienia się od szkodliwych więzów oraz iść po drodze, rozpoczętej przez rokowania szwedzkie i fińskie. Nieodzowna broń dla osiągnięcia sukcesów handlowych: wymawianie traktatów, pozostaje w ręku niemieckim bez ograniczeń.

*Vossische Ztg.* 21.III. w koresp. z Brukseli pisze, że w sprawie uchwały parlamentu niemieckiego, dotyczącej Eupen i Malmedy, podał notatkę tylko „Le Soir”, widocznie półoficjalnie inspirowaną, utrzymaną w tonie uderzająco spokojnym. Notatka mówi, że niemiecki minister spraw zagr. wyraził żal, iż do dyskusji wciągnięte zostały sprawy zagraniczne. Opinia belgijska więc niema żadnego powodu do zaniepokojenia. „Le Soir” podniósł, że Niemcy są związane traktatem lokareńskim, który gwarantuje status quo na granicy niemiecko - belgijskiej. Uchwała parlamentu niemieckiego może tylko wywołać złudne nadzieje po obu stronach.

*Journal des Débats* 21.III. zwraca uwagę w art. Pierre Bernus'a na niebezpieczne symptomy, wskazujące na to, że niemiecka polityka zagraniczna coraz wyraźniej dąży do obalenia podstaw terytorjalnych i politycznych Europy powojennej. W ostatniej swej mowie, wygłoszonej z okazji debat budżetowych, gen. Groener domagał się zupełnego zrównania praw Niemiec z prawami innych mocarstw, co oznaczałoby rewizję traktatu wersalskiego i przekreślenie Locarna. Niemcy — zdaniem autora — nie zrezygnowały wcale ze współpracy z Sowietami, przeciwnie, myślą o udzieleniu Rosji pomocy finansowej, wzamian za zamówienia sowieckie. Na drodze do „Anschlusu” został zrobiony nowy krok przez zamierzone wprowadzenie unji celnej pomiędzy Austrią i Niemcami, która byłaby bez wątpienia, wstępem do unji politycznej.

### AUSTRIA A NIEMCY.

Cała prasa niemiecka z dn. 21 i 22.III. omawia porozumienie celne między Austrią i Niemcami. Pomijając głosy, znane już z depezy P. A. T., podajemy następujące, artykuły:

*Der Tag* 22.III. pisze, że dla oceny wartości porozumienia celnego między Austrią, a Niemcami należy pamiętać, że nie powiodły się wszystkie na terenie Ligi Narodów próby wyprowadzenia Europy z gospodarczego chaosu, spowodowanego przez „dyktat wersalski”. Przyczyną tego jest fakt, że Europa wcale nie stanowi jedności gospodarczej, lecz rozpada się na różne rejony gospodarcze, które zostały wytworzone przez historyczny ich rozwój i przez interesy polityczne.

„Skoro tylko Briand — pisze dziennik — wystąpił z projektem federacji europejskiej, podkreślaliśmy na tem miejscu, że odpowiedź niemiecka musi

wskazywać na nieodzowność rozwiązania zagadnień gospodarczych z uwzględnieniem interesów regionalnych. Z tego powodu musiała od Niemiec wyjść inicjatywa w tym kierunku, jeżeli chodzi o teren Europy Środkowej i było rzeczą jasną, iż należy rozpocząć od Austrii. Utworzenie gospodarczej unji środkowo-europejskiej przy zastosowaniu nowych metod polityki handlowej może dokonać się oczywiście tylko stopniowo i należy przytem pamiętać, że tutaj wyłaniają się zupełnie nowe zagadnienia stosunków między państwowych, które domagają się poddania rewizji skostniałych i często już nie aktualnych, państwowych pojęć o suwerenności.”

„Europa środkowa, jako całość, została rozdarta przez traktaty wersalski, St. Germain i Trianon ze szkodą dla zainteresowanych. Na miejsce zorganizowanej współpracy powstały tarcia, których następstwa są znane, a których niebezpieczeństwo jest uznawane nawet w Paryżu i Londynie. Silny rozkład państw rolniczych południowo - wschodnich doprowadził w ostatnich miesiącach do różnych konferencji i wysunął pewne zagadnienia, na które starano się wpływać pod kątem widzenia, interesów politycznych. Jednak ekspansja francuskiego kapitału w najlepszym wypadku może do tego doprowadzić, że wytworzy się przejściowe ułatwienia i doprowadzi się do prowizorycznych i pozornych rozwiązań, które nie dotkną jądra zagadnienia. Istotne wyjście stanowią tylko tego rodzaju układy, jak austriacko-niemiecki”.

### MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Izwiestja* 19.III. w doniesieniu z Warszawy cytują obszernie ocenę przemówienia prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa w „Gazecie Warszawskiej”, zaznaczając, iż wywody tego pisma, podkreślającego wielkie znaczenie stosunków francusko-sowieckich, nie są bezpodstawne. Wywody „Gazety Warszawskiej” zasługują na uwagę już chociażby dlatego, iż pismo to o orientacji frankofilskiej odczuwa, iż Francja zajmuje nie ostatnie miejsce w międzynarodowych intrygach przeciwsowieckich.

*Izwiestja* 19.III. w art. wst. uzasadnia zmiany w konstytucji Związku sowieckiego, uchwalone przez VI wszechzwiązkowy zjazd rad. Pismo twierdzi, iż wzrost gospodar. socjalistycznej wymaga wprowadzenia wyższych form planów gospodarczych i jednolitego kierownictwa. Dlatego też zniesiono komisaryaty rolnictwa i spraw wewnętrznych poszczególnych republik, stworzono natomiast odpowiednie komisaryaty związków. VI zjazd rad jedynie zaaprobował te zmiany, które już zostały dokonane w konstytucji Z.S.R.R.

*Wisty* 18.III. ogłaszają urzędowe dane o składzie osobowym VI zjazdu rad Z. S. R. R. Ogólna liczba delegatów z głosem decydującym wynosiła 1.570, z głosem doradczym 833. 54,7 procent członków zjazdu stanowili robotnicy, 25 procent włościanie i 19,4 procent urzędnicy. Kobiet na zjeździe było 323, t. zn. 21 procent ogólnej liczby delegatów. 72,8 procent delegatów należy do partji komunistycznej, resztę zaś stanowili bezpartyjni. Pismo nie podaje statystyki narodowościowej zjazdu Sowietów.



*The Times* 20.III. donosi w depeszy z Konstantynopola, iż Sowiety eksportowały więcej cukru w ciągu 2 miesięcy w roku bieżącym przez porty morza Czarnego niż w ciągu całego roku ubiegłego. Odnośne cyfry wynoszą — około 33.000 tonn w roku 1930 i 37.000 tonn od początku roku 1931 do połowy marca.

### SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Chicago Daily Tribune* 21.III. Korespondent z Londynu, omawiając prace komitetu ekspertów nad sfinalizowaniem anglo - francusko - włoskiego porozumienia morskiego, pisze, że głównym problemem komitetu jest kwestja junctim nowego porozumienia z londyńskim paktem morskim i jak sprawę tę należy przeprowadzić bez konieczności aprobaty ze strony Stanów Zjednoczonych i Japonji, jednak bez widocznych zastrzeżeń tych państw. „Powstała kwestja — pisze korespondent — czy bardziej wskazana jest procedura nadania anglo - francusko - włoskiemu porozumieniu formy konwencji, czy też tylko formy zwykłej wymiany not dyplomatycznych, zawierających rzeczy podstawowe porozumienia. W ostatnim wypadku cała korespondencja byłaby przesłana do Waszyngtonu i do Tokio dla poczynienia uwag i zastrzeżeń”. Delegacja francuska, zdaniem korespondenta, wolałaby formę definitywnej konwencji z podpisem W. Brytanji. Lecz konieczność uniknięcia technicznych zastrzeżeń ze strony Ameryki zdecyduje prawdopodobnie o wyborze drugiej formy.

*News Chronicle* 19.III. pisze w art. wst. że właściwym powodem wstrzymania się Ameryki i Japonji od udziału w sfinalizowaniu porozumienia morskiego między Francją i Włochami jest obawa, że dokument ten byłby odrzucony przez ciała ustawodawcze Ameryki i Japonji z tej przyczyny, że niema on nic wspólnego z okrętami.

*Dreptatea* 18.III. zamieszcza wywiad, udzielony przez posła rumuńskiego w Londynie N. Titulescu. Przywiązuje on wielkie znaczenie do przyszłej konferencji rozbrojeniowej, gdyż narody Europy pragną spokoju, a niezapewnienie im tego spokoju podważyłoby zaufanie do rządów. Konferencja rozbrojeniowa odbędzie się wobec tego — zdaniem Titulescu — w przyjazniejszych okolicznościach, tem bardziej, że między Francją a Włochami jest więcej takich spraw, które je łączą, niż takich, które je dzielą. Zastrzegając się przeciw jakimkolwiek aluzjom, Titulescu stwierdził, że niepowodzenie konferencji wykorzystaliby ci, którzy podminowują ustrój burżuazyjny.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios* 20.III, w art. wst. p. n. „Pieśń bez końca” występuje przeciwko ostatniemu wystąpieniu litewskiej prasy rządowej, która wypowiedziała się za utrzymaniem cenzury prasowej, tłumacząc to rzekomą nieetycznością i niesumiennością dziennikarzy litewskich. Dziennik pisze w końcu: „Rządowi litewskiemu chodzi nie o etykę prasy, lecz o kontynuowanie obrzydłejwszystkim piosenki o rzekomej konieczności utrzymania na Litwie ustroju bezparlamentarnego”.

*Socialdemokratas* 21.III (Kowno) nawołuje ludność pracującą Litwy do skupienia swych szeregów. celem wywalczenia praw, należnych robotnikom litewskim. Dziennik uzasadnia w d. c. konieczność budowy własnego domu robotniczego w Kownie i wzywa robotników - Litwinów do składania ofiar na ręce komitetu budowy.

*Lietuvos Žinios* 21.III, w art. p. n. „Jak żyją obecnie rolnicy litewscy?” opisuje niezwykle ciężkie położenie gospodarstw rolnych na Litwie, podkreślając, że przyczyną tego są wygórowane podatki („rząd litewski — wyjaśnia dziennik — podniósł budżet w ciągu ostatnich lat o 100 milj., którą to sumę ściąga z borykających się z ostatnią nędzą włościan litewskich”), niskie ceny na zboże oraz niedostępność kredytu. Dziennik przewiduje, że niedługo większość gospodarstw średnich, korzystających z siły najemnej, zostaną sprzedane z licytacji, z powodu niewypłacalności. Wyjątek stanowić będą tylko gospodarstwa małe, niekorzystające z pracy najemnej, oraz duże dwory, które zdołały niejako dostosować swą gospodarkę do obecnych warunków.

*Lietuvos Aidas* 21.III, zamieszcza art. wst. p. n. „Finanse Litwy w r. 1930”, w którym wyjaśnia, że nadwyżka dochodów państwa w r. 1930, wynosząca 27,1 milj. litów powstała naskutek nadwyżki przewidzianych dochodów od nieruchomości, ceł, monopolii i kolei żelaznej. Dziennik zaznacza w d. c., że powstające naskutek umiejętnej gospodarki obecnego rządu litewskiego nadwyżki budżetowe są wykorzystywane na cele rozbudowy kraju, pozatem nadwyżki budżetowe ochraniają skarb państwa od obcych wpływów finansowych. W końcu dziennik dodaje, że na dn. 1 stycznia r. b. Litwa posiadała wszystkiego 104,4 milj. długów a więc jest jednym z najmniej zadłużonych (37,3 lit. na 1 głowę ludności) państw powstałych po wojnie światowej.

